

Dla porzarcia Programu Wyborczego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

## Zjednoczone we Froncie Narodowym Masy pracujące zwiększają produkcję i wzmacniają siły gospodarcze Ludowej Ojczyzny

Nieprzerwana fala zobowiązania, którymi ludzie pracy naszego województwa chcą poprzeć Program Wyborczy Frontu Narodowego oraz uczcić XIX Zjazd WKP(b). Naftowcy, pracownicy zakładów szkła gospodarczego, budowlani, robotnicy i maszyniści świadomi zadań, jakie stawia przed nimi plan 6-letni podejmują zobowiązania celem szybszego wykonania tych zadań, a tym samym wzmożenia potencjału gospodarczego i obronności naszej Ojczyzny.

### Selki ton ropy ponad plan

W odpowiedzi na apel II Zjazdu Frontu Narodowego oraz uczcić XIX Zjazdu WKP(b) podjęły liczne zobowiązania: Zespół I wykonania planu produkcji ropy w miesiącu września i październiku w 110 proc. Plan produkcji gazoliny wykonano do 10 listopada. Zespół II plan produkcji ropy wykona o 1 proc. ponad plan. Zespół III plan produkcji ropy wykona na dzień 27 grudnia br. i ponad plan da jeszcze 150 ton ropy. Plan produkcji gazu wykona z nadwyżką 260 tys. m sześć. Plan produkcji gazoliny zostanie wykonany z nadwyżką 262 ton. Zespół V wykona plan wlewni w 110 proc., a plan produkcji ropy w 100,2 proc. Brygada cieżki Antoniego

Przybyły postanowiła zaoferować 1.013 roboczogodzin

### Zobowiązania załogi FM i SW z Glinika Mariampolskiego

Po skończonej pracy młodzi frezerzy i tokarze FMISW w Gliniku, wśród nich wiele dziewcząt, w grupkach prowadzili bieżące rozmowy. Za chwilę w pobliskiej świetlicy miała się odbyć maświada dla powiątania Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) podniesieniem ilości produkowanych elementów do wierzchoń obrotowych.

Jako pierwszy podniósł się przedniej ławki młody świdłowiec ZMP-owiec Opiekun. Przypomniał mi się — mówił powoli — Złot w Warszawie i złożone podczas niego przez nas ślubowanie. Taką Polskę będziemy mieć, jaką my młodzi budujemy. Zobowiązuję

się podnieść wydajność pracy o 30 proc.

Huk oklasków przełączył słowa tow. Kosiby, siedzącego tuż za Opiekunem. A ja o 35 proc. — zawołał. A później trudno byłoby już zobowiązania, jakie były zgłoszone, zliczyć. FMISW to w przyłączającej części młodzież, która zbyt wiele sama przeczytała i znała z opowiadań rodziców, by nie ocenić wielkich możliwości twórczej pracy, awansu i lepszego życia, jakie otwary się przed nią w Polsce Ludowej.

Tow. Augustyn z kuźni fabryki kieruje pracą wielkiego młota. Przed tygodniem, kiedy wracał do domu rozmyślał nad projektem zobowiązań jakie można by jeszcze podjąć dla zwiększenia produkcji. Zbliżają się wybory do Sejmu, zbliża się XIX Zjazd WKP(b) ośmi i kierowniczką walki o pokój. Niesposób pracować po staremu, rezerwy przecięcia są. Trzeba tylko porozmawiać z kolegami z brygady.

Na projekt tow. Augustyna zgodził się i tow. Zaremba i inni. Toteż ani na chwilę niekto odziedział nie wątpli, że uchwalać przez nich zobowiązania zostaną w pełni wykonane. A były niemałe.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przed Kongresem Ziem Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Uchwala Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwolnienia Kongresu Ziem Odzyskanych na dzień 21 bm. do Wrocławia wywołała w całym kraju ogromne wrażenie.

Rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do tej wielkiej manifestacji jedności narodu polskiego wobec zaborkich kłopotów amerykańsko-hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym granicom na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Na terenach Ziem Odzyskanych, przeważnie podczas konferencji w sprawie powoływania komitetów wyborczych

Frontu Narodowego, wybierani są już delegaci na Kongres Ziem Odzyskanych z większych zakładów pracy gmin wiejskich itp. Jak wynika z pierwszych meldunków, wybrani już zostali delegaci z dziesiątków gmin woj. świdłowskiego. Wśród delegatów wyłonionych przez zakłady pracy woj. zielonogórskiego znajdują się m. in. producujący członkowie załogi wielkiej budowlanej socjalizmu — Gorzowskich Zakładów Włóknien Sztucznych. Delegat na kongres wybierani są także na wyższych uczelniach Ziem Odzyskanych.

## W województwie rzeszowskim powstały powiatowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego

Na terenie całego woj. rzeszowskiego odbywały się ostatnio konferencje powiatowe, na których wybrano Powiatowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego.

Na konferencjach reprezentowani byli przedstawiciele całego społeczeństwa.

W swych wypowiedziach przedstawiciele społeczeństwa omawiając zadania Frontu Narodowego, całkowicie popierali jego Program Wyborczy.

Na konferencji w Dębicy przedstawiciel Zarządu Pow. ZMP Władysław Barsznica oświadczył, że młodzież pow. dębickiego popiera Program Wyborczy podejmowaniem różnorodnych zobowiązań. Zobowiązania takie podjęła m. in. młodzież Technikum Mechanicznego w Ropczycach, postawiła w Ropczycach dodatkową pracę warsztatową na ogólną su-

me 22 tysiące złotych. W Mielcu ob. Kiejb, chłop z gromady Młodochów, przypominając wybory w okresie przedwojennym wskazywał na wysoką granicę wieku osób mogących brać udział w wyborach. Granica ta uniemożliwiała udział w wyborach młodzieży, żyjącej w ciężkich warunkach. Obeszarnicy i kapitaliści obawiali się głosów młodych wyborców. Dziś jest zupełnie inaczej — młodzież ma pełne prawa wyborcze i jest faktycznym współgospodarzem kraju.

— We Froncie Narodowym — mówił ks. Stanisław Buczek z Brzozowa — jest miejsce dla wszystkich uczciwych ludzi. Tego jednak, kto chce podważać jedność narodu dolegając ręką sprawiedliwości, a naród nazwie zdradca.

Do Powiatowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego

## Ponieście w szeregi nauczycielstwa gorący zapal wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej nieśmiertelnych wychowawców narodu

Przemówienie sekr. KC PZPR Edwarda Ochaba wygłoszone 15 bm na ogólnopolskiej naradzie przodujących nauczycieli

Towarzyski i Towarzyski... W imieniu KC PZPR witam i serdecznie pozdrawiam ogólnokrajową naradę przodujących nauczycieli, naradę, skupiającą czołowych żołnierzy frontu rewolucji kulturalnej w Polsce.

Rewolucja ta rozwija się w naszym kraju z coraz większą siłą, obejmując najszersze masy ludu pracującego, zmienia oblicze duchowe naszego narodu, który pod kierownictwem klasy robotniczej staje się narodem socjalistycznym.

Rewolucja kulturalna, nierozrwalnie związana z rewolucją polityczną i gospodarczą, dokonywuje się w toku walki nie tylko przeciw trudnościom obiektywnym materialnym, ale również przeciw wrogom klasowym, wyśklawcom ludu, zdradcom narodu, agentom imperializmu.

W walce tej zaszczytne, ale trudne zadania przypadają nauczycielstwu polskiemu.

Wam naród powierzył wychowanie milionów dzieci i młodzieży, jutrzejszych budowniczych socjalizmu i komunizmu, a więc powierzył Wam swój największy skarb, swą przyszłość.

Na młode, podrastające pokolenie skierowany jest wzrok polskiego ludu pracującego, który przeżył potworne lata sanacyjnego i hitlerowskiego faszyzmu, buduje dziś w ciężkim trudzie nowe socjalistyczne życie, buduje w głębokim przekonaniu, że raz na zawsze wykarzuje wszelkie łańcuchy kapitalistycznego wyzysku i faszyzmskiego barbarzyństwa, że młodemu pokoleniu i wszystkim następnym pokoleniom na rodzie zapewni warunki wszechstronnej i nieznanego nigdy przedtem rozwoju wszystkich sił twórczych każdej jednostki i całego społeczeństwa.

Ale na młodzież naszą skierowane są również oczy wroga klasowego i wszelkiego rodzaju agentur imperializmu, oczy planujące nienawiścią do Polski Ludowej, nienawiścią do wszystkiego, co my, ludzie pracy

kochamy i tworzymy, co stanowi treść twórczego życia młodych mas robotniczo-chłopskich i całego narodu.

Oczywiście nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie zakusy pogrobowców faszyzmu skończą się takimi samymi bankrutem jak oszczerza demagogia Goebbelsa i Mikołajka, ale lekceważenie machinacji imperialistycznych, osłabienie czujności wobec wroga klasowego mogłoby przynieść tylko szkodę wielkiej sprawie socjalistycznego wychowania młodzieży i socjalistycznego budownictwa.

Waszym zadaniem jako wychowawców młodego pokolenia budowniczych socjalizmu, jest głoszenie prawdy obiektywnej o przyrodzie i społeczeństwie, o Polsce i świecie, a więc również śmiało i umiejętnie demaskowanie podstępnych chwytów wrogiej imperialistycznej, antyludowej i antynarodowej propagandy piętnowane agentur

reakcji, wychowanie młodzieży w duchu najgłębszej miłości do Polski Ludowej i międzynarodowej sprawy pokoju, postępu, socjalizmu a równocześnie nieprzejednanej nienawiści do imperialistów, wyzyskiwaczy, ciemności i ludobójców.

Szkola zawsze była instytucją klasową, praca nauczycielska zawsze miała duże znaczenie polityczne, a w okresie rewolucyjnych przemian ustrojowych, ta klasowa i polityczna treść pracy szkolnej występuje ze szczególną siłą.

„Burżuazja obłudnie głosiła hasła apolityczności szkoły, ale frazesy nie mogą ukryć faktu, że stare szkolnictwo było podporządkowane klasowym interesom burżuazji. Kapitaliści, a zwłaszcza faszyści, mieli przede wszystkim na celu głoszenie wstępczej ideologii i wychowanie w szkole podstawowej pokornych służb kapitału, a w szkole średniej i wyższej (Ciąg dalszy na str. 2)



Wzrost ośmi jest bardzo cenną rośliną w gospodarce hodowlanej i uwagi na dostarczenie bogatej w białko paszy, możliwości wyprodukowania jej na ubogich glebach, wpływa na zwiększenie urodzajności tych gleb. Pozym tym wzrost ośmi jest cenna roślina międzyplonowa. Zasiana na jesiennych siewach z pszenicą mała przez co nie tylko dostarcza wczesnie syczącej paszy ale i również umożliwia zasianie na tym polu innej rośliny co pozwoli w ten sposób uzyskać w jednym roku 2 plony.

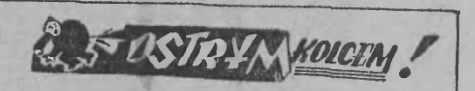
Na zdjęciu: Pracownicy PGR Belak w pow. Grójce wysiewają wykł ośmi. CAF — fot. Ostrowski

## Z frontu walki o chleb

### Wzorować się na przodujących

Jak wynika z meldunków nadsyłanych z poszczególnych powiatów — w dniu 12 bm. najlepiej wykonywali dzienny plan skupu zboża powiaty: PRZE MYSŁ, RZESZÓW, MIELEC i JAROSŁAW. Powiaty: BRZÓW, GORLICE, NISKO, RZESZÓW, TARNOBRZEG i USTRZYKÓW wykonały już plan skupu zboża.

wrzesień. Nie mniej we wszystkich powiatach są jeszcze poważne zaległości za ubiegły miesiąc, które powinny zostać jak najszybciej wyrównane, i dając za przykładem przodujących gmin, jak: BARANÓW w pow. tarnobrzeskim i Innych, które wykonywały już roczny plan skupu zboża.



## Kumoty

Kierownictwo GOM w Chmielowie (pow. Tarnobrzeg) nie przygotowało maszyn do akcji omiotowej (podczas pracy czesto się panja) i nie je rozspawada. W pierwszym rzędzie maszyn omiotowych otrzymują „białsi sercu” kierownictwa, a matorolni chłop, którzy nie mają pomniejszych na zboże darennie proszą kierownictwo GOM-u o pomoc w omiotach. Czas należy skończyć z kumoterstwem. Powiatowy Zarząd GOM w Tarnobrzegu powinien przyjść z pomocą matorolnym chłopom z gromady Chmielów i spowodować, by tamtejszy GOM przydzielił maszyny tym, którzy je naprawdę potrzebują. (444) J. K.

## Uroczysta akademii w Moskwie z okazji Dnia Czołgisty

MOSKWA (PAP). Dnia 13 września odbyła się w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej w Moskwie uroczysta akademii Ministerstwa Spraw Wojskowych ZSRR z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych stolicy, poświęcona Dniu Czołgisty.

Odwrotnie udekorowana są le teatru zapelnili generałowie, oficerowie, wstawieni swymi czynami bojowymi czolgiści, etachonowy przedsiobstw moskiewskich, pracownicy partyjni i radziecki oraz dzialacze nauki i kultury. W glebi sceny widnely portrety Lenina i Stalina w obramowaniu czerwonych szarf i zywych kwiatow.

Uroczysta akademii otworzył minister spraw wojskowych ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego A. Wasiljewski. Wśród długo niemilkających oklasków wybrano do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b) z JOZEFEM STALINEM na czele.

Referat o Dniu Czołgistów wygłosił Marszałek wojsk pancernych S. Bogdanow.

## Komunikat

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 64 w Rzeszowie zawiadamia, że siedziba jej mieści się w budynku Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego przy ul. Zermorskiego nr 1 (I p.). Nr telefonu 18-27.





Budowlani dali przykład

Będziemy pracować po nowemu aby przedterminowo wykonać zadania trzeciego roku Planu 6-letniego

Dzień ten rozpoczął się na budowie 1-7, prowadzonej przez Rzeszowski Przemysłowy Zjednoczenie Budowlane — zwykłą, codzienną pracę. Ale już od rana panuje wśród załogi jakiś uroczysty, radosny nastrój. Nic dziwnego — wszyscy robotnicy wiedzą, że w tym dniu podjęciem nowego czynu produkcyjnego uczcą naszą budową Konstytucję i demokratyczną ordynację wyborczą, że z okazji XIX Zjazdu WKP(b) dołożą wszelkich starań, by lepiej jeszcze niż dotychczas stosować u siebie na budowie nowe metody pracy i zdobyć przodujące techniki radzieckiej.

Wprost pali się w rękach robota zbrojarzowi Bolkowi Staszczakowi i jego zetempowskiemu zespołowi: Sawczakowi, Ciśle, Wagnerowi, Mackowiczowi, Nowickiemu, Wójtowiczowi, „Chłopy, skróćmy o 4 dni termin zbrojenia stali — rozumiecie? Pracą pokazemy, że my młodzi, od niedawna pracujący jako samodzielni zbrojarze — nie ustępujemy w niczym starym, wykwalifikowanym robotnikom” — wrzaskują ochotczo Staszczak.

Naisteny murarz na budowie 65-letni bytydziasta Jan Hydon ze zwykłą sobie dokładnością i systematycznością

wykonując swoją pracę, raz po raz rzuca spoza okularów uważne spojrzenia na swoich chłopców, nie o wiele młodszych od niego: Jana Kowala, Stanisława Popka i Władysława Migulę. „Pracują dziś, jak zwykle, jakby na wyścigi — myślę z zadowoleniem, patrząc na ich szybkie, sprawne, oszczędne ruchy — nie robią mi wstydu. Ze wszystkich zobowiązań wyróżzili się przede wszystkim, chociaż zgniłymi materiałami wykorzystaliśmy półtorki, a nawet ćwiartki cegieł przez co mieliśmy trudniejszą pracę robotę, niż inne zespoły murarskie, które używały do budowy całych cegieł.”

Roźbrzmiewają żywiołowe oklaski całej załogi — 350 pracowników budowy 1-7. Cichutko one wtedy, gdy z jednej z ustawionych na cementowych płytach prowizorycznych ławek z desek podnosi się drobna postać i słysza głosowa. Hymona. „Towarzysze, koleżki! — się słów starego murarza, wypowiedzianych wolno i uroczystość potęgując uszczęśliwia zbierając w pobliżu miejsca zebrań w najbliższą niedzielę 47 lat lub o 18 roku życia pracując samodzielnie w zawodzie. Z własnego widać doświadczenia wiem, że i na

naszej budowie istnieją jeszcze duże możliwości lepszego niż dotychczas wykonywania prac. Każda umiejętnie użytą cegła na budowie — to setki tysięcy złotych oszczędności dla naszej socjalistycznej, pokojowej gospodarki. Ja i moja brigada, wyrabiając cegły osiągnęliśmy oszczędności na 200 proc. normy.”

By godnie uczcić naszą demokratyczną Konstytucję i ordynację wyborczą — tu głos starszego murarza drzy zawrzenia — XIX Zjazd WKP(b), zobowiązujemy się o dwa dni wcześniej przed oznaczonym terminem, tj. na dzień 15 bm. wykonać ścianki ze supremy.

Znowu wybucha burza oklasków. Brygadziści dwuzespołowej brigady zbrojarzkiej Józef Błażuch nie może z początku dojść do głosu. A później mówi mocno, z tym samym skupieniem, co stary Hydon. „Dla dobra naszej socjalistycznej Ojczyzny, dla pokoju, dla tym mocniejszego zaciśnięcia bratniej więzi z klasą robotniczą naszego wielkiego sojusznika — ZSRR my, zbrojarze RPZB pracujący na budowie 1-7 podejmujemy się wykonać do dnia 30 bm. zgniłymi do 24 bm. zbrojenie 21 tys. kg stali”. Obwód zespołu zbrojarzkiego: starszy i zet-

empowski Staszczak z zapalem glosno potwierdzają słowami swojego bytydziasta.

Masowo padają teraz coraz to nowe zobowiązania różnych zespołów i brigad. Wstają z ław murarze, malarze, cieśle, kowale, ślusarze, robotnicy za trudnieni w brigadach ziemnych i przy budowach dróg.

— Cóż to, czy my kobiety gorzej jesteśmy od mężczyzn?

— woja Zofia Gnaec, brigadziska nowozorganizowanej brigady robotniczej. — Wykonanie swoich dodatkowo podjętych zobowiązań skróćmy o 95 roboczo-godzin. „Cztery rosobowy zespół murarski Roman Nedzy, wyrabiając o około 200 proc. normy wykoną do dnia 22 bm. 1,200 m kw. tynku, 700 m kw. szlichty (za prawy cementowo-wapiennej do posadzek i tynku) oraz 40 m szpec. muru, przez co zaoszczędzą 96 roboczo-godzin. Ogółem murarze podejmują się wykonać o 358 roboczo-godzin wcześniej przed oznaczonym terminem 145 m szpec. muru, 3,200 m kw. tynku, 1,600 m kw. szlichty, 194 m kw. posadki cementowej i 30 m kw. skłapien.

Zapał załogi wzrasta. My wykonamy dodatkową pracę wcześniej o 1,231 roboczo-godzin” — woja robotnicy bry (Dokończenie na stronie 6)

Kalendarz chlubnych dni

Lipiec 1948

Prezydent Bolesław Bierut dokonał otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych, będącej przeglądem dorobku i bilansu osiągnięć Ziem Odzyskanych, głównie na polu gospodarczym. Wystawa ta pokazała, że Polska Ludowa potrafi zagospodarować Ziemię Zachodnią, które są nam nieobce, a przemysł na nich szczyt pokojowego budownictwa. Dlatego Odra i Nysa są i zostaną granicami pokoju wbrew rewizjonistycznym nastawieniom neohitlerowcow z Bonn.

Sierpień 1948

Obrazujący we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów — działaczy kultury i nauki z 45 krajów, uchwała rezolucję, skierowaną do intelektualistów z całego świata, w której wyrażają do umocnienia w interesie pokoju międzynarodowych więzów łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

Wrzesień 1948

Chrzanowska Fabryka Lokomotyw, wypuściła w sierpniu br. pierwszy po wojnie ciężki parowóz pospieszny typu „PT 47” należący do największych lokomotyw produkowanych w Europie. Ten najnowszy parowóz skonstruowany według najnowszych wymogów może rozwinąć szybkość 110 km na godzinę. W najbliższym czasie Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie, oraz Zakłady Przemysłowe H. Cegielskiego w Poznaniu zaczną produkować te lokomotywy seryjnie.



Na zdjęciu: Fragment mo ntażu parowozu.

Czytelnicy w kampanii przedwyborczej

Zobowiązaniem uczęć dzień wyborów

Dumny jestem, że w tym roku po raz pierwszy w moim życiu będę mógł głosować w wyborach do Sejmiku, jako pełnoprawny obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nasz rząd ludowy umożliwił mi to, synowi małego chłopca, zdobywcy zaszczytnego zawodu włókniarza i dał mi pracę w RZPW w Rakszawie.

Dlatego też dla uczczenia dnia wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązuje się założyć kilka korespondentów i na zakładzie powiększyć stan korespondentów o conajmniej dwóch. Ponadto zobowiązuje się ostro krytykować wszelkie przejawy biurokracji skłócające chłopca i robotników. Do podejmowania zobowiązań wyzywam wszystkich korespondentów naszej terenowej gazety partyjnej „Nowin Rzeszowskich”.

JOZEF DOŁĘGA RZPW Rakszawa

Będę głosował z moją rodziną za pokojem za socjalizmem

W okresie Polski przedwroczniowej trudne było życie naszej rodziny. Rodzice pracowali ciężko na gruntach obszarńkowi, a ja, mając 10 lat, podobnie jak starszy brat i siostra nie mogłem chodzić do szkoły, ponieważ rodzice nie posiadali żadnego majątku.

Zaraz po wyzwoleniu przez Związek Radziecki naszej Ojczyzny, ukończyłem dzięki opiece rządu ludowego i partii w 16 roku życia 7 klas szkoły podstawowej i inne kursy dokształcające. Dziś pracując w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Mielsku, jestem korespondentem „Nowin Rzeszowskich”.

Moja matka, licząca 63 lata, często przypomina mi dzień przedwójenny, porównując kilkunastogodzinny czas pracy u obszarnika, biele przez niego robotników, z obecną troską Polski Ludowej, o jak najlepsze warunki życia i pracy obywateli. W jej ustach słowa, że „teraz jest sto razy lepiej niż dawniej” posiadają swoją wyjątkowość. Przeczyta wiele lat i popiera je przykładami ze swego życia.

Korzystając z pełni praw jakie mi daje nasza Konstytucja i ordynacja wyborcza w dniu 26 października przystąpię do głosowania na ludzi, którzy będą rządzić moją Ojczyzną ludową, którym leży na sercu sprawa dobrobytu nas pracujących, upowszechnienie kultury i oświaty, doprowadzenie Polski do socjalizmu.

Cieszę się bardzo i jestem dumny, że w dniu wyborów wraz z moją rodziną mogę przystąpić do głosowania za pokojem, za socjalizmem.

ROMAN HILL Mielen

Partia takimi „drobnymi sprawami” również się zajmuje tow. Wiśniewski

○ R. Mieczysław Zeman w 1948 r. wprowadził się razem z żoną i dwójkiem dziećmi do mieszkania w domu nr 289 w Staroniu Dolnej. Mieszkanie — to jeden pokój o powierzchni 6 m kw. (słownie sześć metrów kwadratowych) — dwa metry razy trzy metry z tym, że piec zajmuje około 1 metra kwadratowego powierzchni pokoju.

Od marca 1948 do końca listopada ob. Zeman pracował jako koryntysta w Funduszu Aprowizacyjnym, zaś od 1 grudnia w Okręgu Polskich Zakładów Zbożowych, najpierw jako pomocnik referenta, zaś po ukończeniu kursu księgowości jako koryntysta, a po jego czasie jednym kursie jako księgowy. W lipcu 1950 roku awansowany był na stanowisko instruktora księgowości.

Zeman, awansował za swą wydajną pracę, a pokolik tracił swoją przydatność jako pomocnika mieszkalnego, ponieważ w starszy dom zabudowany na podmokłych gruntach pękła, a ściany powlokła wilgoć.

Działal ob. Zeman po ukończeniu kursu MHW pracuje na stanowisku kierownika działu księgowości w Okręgu Polskich Zakładów Zbożowych w Rzeszowie. W najbliższych dniach do mieszkania w Staroniu Dolnej, do pokoiu o ścianach, na których wilgoć maluje mapy jalcichs fantastycznych krajów, zastawionego meblami, w którym najwygodniej jest piecować, trzeba będzie wstawić dziesięć wózek i „wygospodarować” gdzieś miejsce na waniek do kąpienia, na suszenie pieluszek i wykonywanie wielu innych czynności jakie są związane z pielęgnacją młodego, czasem krzywego, obywatela lub obywatelki.

O poradę, jak to miejsce wygospodarować na sześciu metrach kwadratowych zamieszkałych w tej chwili przez cztery, a w najbliższej przyszłości przez 5 osób zwracać się ob. Zeman do Referatu Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Prosił o odpowiedź, nie dla niego mieszkanie.

Prosił nie raz... Przed prawie trzema laty zwracał się do wyżej wymienionego referatu po raz pierwszy

„...aparatu państwa ludowego wymaga... kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabywał on złych narowów, aby tepic w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji.

Na tym właśnie polega jedno z wielkich zadań naszej partii, aby uczynia ona masy pracujące jak najaktywniejszego współdziałal w kierowaniu państwem, a jedną z najważniejszych funkcji rządzenia państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego”.

(Z referatu Bolesława Bieruta wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR)

...o przydział mieszkania. Wynik — „z braku odpowiednich pomieszczeń w Waszą prośbę załatwiono „odmownie”. Prośbę odłożono „ad acta” (tuw. red.)

Potem jeszcze parę razy, wy nik — paprz wyżej. Wreszcie w dniu 24 lipca br. ostatecznie podanie. Rezultat — pismo Prezydium MRN, Ref. Gosp. Mieszk. Znak GK IV/1058,52: „z braku mieszkań... prośba o wyatwela... odmownie... i zno wuż podanie „ad acta” — stara pieśń.

Ob. Zeman w ciągu trzech lat czekania na mieszkanie do szedł do szluznego wniosku, że coś tu jest nie w porządku. Bo przecież w Rzeszowie wiele ludzi przez ten czas otrzymało mieszkanie, wielu opróżniło mieszkanie, wyludowało się nie mało...

Ob. Zeman powziął podejrzenie, że z pracą Referatu Gospodarki Mieszkaniowej nie bardzo można się pogodzić. Po dejrzeniu jakże słusznie!

O wyjaśnienie swych wątpliwości w interesie swoim własnym i wielu innych, którzy bezskutecznie kołają do brem referatu zwrócił się ob. Zeman do kierownika działu ekonomicznego Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie (tow. Wiśniewskiego). Odpowiedź która ob. Zeman usłyszał była dziwna. Brzmiała mniej więcej tak: „my takimi drobnymi sprawami się nie zajmujemy”. Zdziwienie ob. Zemana było tym większe, że czytał i dokładnie studiował referat Towarzysza Bieruta wygłoszony na VII Plenum KC naszej partii. Jakżeż szluzne i głębo-

ko trafne uwagi świadczące o

pełnym zrozumieniu nauk zawartych w tym referacie przy słał on w liście pisanym do redakcji. W liście tym czytamy: „...z tych małych spraw rosną duże zagadnienia, którym zajmuję się cała Partia, zajmują się najwyżej czynniki partyjne. Bo przecież faktem jest, że o sprawy bytowe ludzi pracy najwyżej troski okazuje sam Przewodniczący KC, nasz Partii Towarzysza Bolesława Bierut, z którego inicjatyw w im. powstały tysiące nowych mieszkań na MDM przeznaczonych właśnie dla ludzi pracy”.

Z odpowiedzi tow. Wiśniewskiego udzielonej obywatelowi Zemanowi trzeba wyciągnąć smutny wniosek, że on — odpowiedzialny pracownik KM nie przestudował do głębi i nie przyswoił sobie problema tył VII Plenum w takim stopniu, aby móc jego wytyczne za stosować praktycznie w codziennej pracy partyjnej.

W czym „dłwi problem” ma lo wydajnej pracy Referatu Mieszkaniowego? Odpowiedź na to pytanie znajduje każdy kto obejrzy kartotekę Referatu Gospodarki Mieszkaniowej. Owa kartoteka obejmuje, a raczej powinna obejmować wszystkie ponieszenia mieszkalne w Rzeszowie.

wanie mieszkańiami. Stąd nie dziwnego, że funkcjonariusze Referatu Gospodarki Mieszkaniowej nie posiadają odpowiednie dokumentacji pracującą metodą „ślepej kury, która czasem ziarnko znajdzie”.

Sporządzenie dokładnej kartoteki to sprawa trudna. Ale jeśli ktoś czegoś bardzo chce to zrobi, dowiódł tego ob. Zeman, który wykorzystał możliwość awansu społecznego, jakie stwarza ludzimi pracami dla ludowa i dziś jest kierownikiem działu księgowości, produkującego wśród działów Polskich Zakładów Zbożowych w skali ogólnokrajowej.

Wyboby oczywiście będnym twierdzenie, że taka kartoteka automatycznie rozwiąże trudności mieszkaniowe. Nie, sporządzenie dokładnej kartoteki — inwentarza zasobów mieszkaniowych, które razem z nowo oddanymi do użytku pomieszczeniami pozwolą na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb rozrastającego się Rzeszowa.

Trzeba uporządkować pracę Referatu Mieszkaniowego. Jego niedociągnięcia w załatwianiu spraw bytowych ludzi pracy tworzą podatny grunt, na którym legnie się wroga plotka.

Zadaniem Komitetu Miejskiego Partii jest by organizacja partii czy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej rozwinęła i szeroko prace uświadamiającą wśród towarzyszy z Referatu Mieszkaniowego. Organizacja partii winna do pomocy tym towarzyszyom w wykorzystaniu narowów biurokratycznych, winna się starać o podniesienie poziomu ideologicznego i zawodowego, aby mogli oni należycie zorganizować swoją pracę. Towarzyszyom z Referatu Gospodarki Mieszkaniowej trzeba pokazać we własnym świetle bogate i złożone zagadnienia spraw bytowych ludzi pracy, wykształcić w nich poczucie stałej dłałności o nie. Trzeba, wreszcie, stale kontrolować pracę tych towarzyszy. Wtedy i ob. Zeman i wielu innych otrzymał odpowiednio mieszkanie.

Oto są „sprawy” i wcale nie takie „drobne” jak Wam się towarzyszu Wiśniewski wy daje. (ms.)

Nie ma kompletnego wykazu mieszkań. Nie ma dokładnego wykazu liczby osób zamieszkałych w mieszkaniu, nie ma metraży zarejestrowanych mieszkań... nie ma wielu danych, które by pozwoliły na prawdziwie planowe gospodar-

# Smutny — to mało. Tragiczny był los Stefki

Nie... to chyba złudzenie, lecz głos się powtarzał, słychać coraz wyraźniej płacz małego dziecka, to płacz niemowlęcia. Ale skąd się ono wzięło tu w głębi lasu i to w zimie. Nie, to nie złudzenie, bo nie spod kępy narzuconych drzew unosi się biały dym, tu ktoś mieszka. Ale kto może żyć w tak ciężkich warunkach na takim mrozie?...

Stefania Gomuła z Pagorzycy w powiecie gorlickim została wywieziona przez synów wójtę Kusiała z domu, w

którym tyle lat z matką pracowała. Po śmierci matki jak niepotrzebny nikomu łączmar wyrzucono ją wraz z dzieckiem. Próżno szukała pracy, ja kiegokolwiek kąta dla siebie i dziecka, wszędzie odprawiano ją z „kwitkiem”. Mamy dość swojej biedy. Cudzej brać nie będziemy sobie na kark.

Poszła więc do pobliskiego lasu, przy pomocy łopaty wykopała głęboki rów, dno wysłała suchymi liśćmi i mchem.

Dach tworzyły gałęzie jodły — miała więc „mieszkanie”. A było to rok 1928...

Tu spędziła nocę wraz z synem. Władysławem, ognisko rozpalono na ściętej ziemi, otrzepała te dwie biedne istoty ludzkie. Zwyłił się tylko tym, co matka w ciągu dnia udebrała, a mrozy ślepiły 40 st. C. kora na drzewach awet się kakała.

I w taką jedną mroźną noc, bez żadnej opieki i pomocy, w oczach przerażonego syna Stefania Gomuła urodziła dziecko, dziewczynkę.

Mały Wladek brodząc po pas w śniegu, z trudem wyszukuje suche gałęzie, by utrzymać ciepło w ziemiance, by chorej matce i maleńkiej siostrzyczce owiniętej w szmatki było choć trochę ciepłej... Gdy wróciła do sił szła do ludzi na wieś i tam za różne posługi zbierała żywność dla siebie i dzieci. I jeżeli Stefcia ktoś pomógł, to tylko biedni mieszkańcy wioski. Bogacze odwracali się od niej ze wstrętem.

Zapakowała raz Stefcia dzieci do... worka. Bo mroź jeszcze był srogi i poszła do gminy do wójta.

— Pomóżcie — proszą, pokazując czerwone z odmrożenia nozdrzy dzieci. Pomóżcie — jeśli nie mamy co... kłaniając się nisko mówią z płaczem.

Ala wójtę w Lipinkach „te sprawy” nie obchodziły, co go żyje „dziadów” interesowało — dla niego to były wyrzutki społecznictwa, toteż wypędził ją za drzwi.

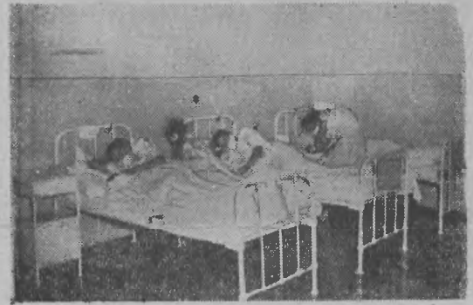
I tak lata mijaly, a Stefcia Gomuła żyła o „psim chlebie”, przez wszystkich zapomniana. Coraz bardziej zapadała na zdrowiu. Wtedy to rozproszy Wladek odkrył inne „mieszkanie”. Na polach leżały duże nieczynny kocioł parowy. Tam się przeniesli, było trochę zaciszniej i wiatr tak nie zaczął i deszcz mniej dokucał...

Gomułe „przypomnieli” sobie panowie z gminy do piero w 1940 roku. Dziwił was zapewne ta „troskliwość”. Potrzeba było wysłać ludzi do Niemiec. Gomuł syn w sam raz się do tego celu nadawał. (Prawdziwie kapitalistyczna „polityka” — z biednego, lecz bezbronnego to nawet dwie



Przy hucie „Bobrek” koło Bytomia, prowadzony jest nowoczesny wyposażony żłobek i przedszkole. Z żłobka i przedszkola korzysta 150 dzieci, których matki pracują w hucie.

Na zdjęciu: Dzieci spożywają posiłek w jadalni przedszkola. — fot. Tymiański



W rosee o zdrowie ludzi pracy miast i wsi, Państwo Ludowe, rabudowuje stale sieci ośrodków zdrowia, ambulatoriów, przychodni lekarskich i izb porodowych. Na zdjęciu: Fragment sali dla niożnic. — fot. Tymiański

# Rola Sejmu jest wielka — wybierzemy do niego najlepszych

Drogo muszą naród polski płacić za zdraździecką politykę óbszarniczokapitalistycznych rządów sanacji. Nedza, bezrobocie, głód, powiewierka za chlebem po obcych krajach, zniszczenia wojenne i clemna noc 5-letniej okupacji hitlerowskiej, Majdanek, Oświęcim i dziesiątki innych obozów masowego mordowania ludzi — oto owe polityki prowadzonej przez tych, którzy rzekliom w rządzie, sejmie i senacie reprezentowali naród, choć nie mieli w istocie z nim nic wspólnego.

Zwycięskie zakończenie drugiej wojny światowej i rozgromienie faszystów przez bohaterką Armię Radziecką, zapoczątkowały nową erę w życiu naszego państwa.

Władza przeszła w ręce mas pracujących miast i wsi, przeprowadzo prec obszarników i kapitalistów, wszelkie bogactwa narodowe, stały się udziałem zródkiem podnoszenia dobrobytu szerokich mas pracujących. Tym wielkim przemianom ustrojowym towarzyszy równocześnie ogromna, nieznaną dotychczas w dziejach narodu rewolucja społeczna.

Chłop stał się człowiekiem naprawdę wolnym, zrzucił z siebie Jarzmo ciemnoty, zacofania i analfabetyzmu, zaczął innymi oczyma patrzeć na swą gospodarkę, podnosząc przy wydatnej pomocy finansowej państwa kulturę rolną, stosując mechanizację prac. Dziś przebudowuje on także coraz bardziej swą psychikę, widząc korzyści zespolonego gospodarstwa na przykładzie spółdzielni produkcyjnych.

Przed jego dziełem otwarły się na oścież wrota wszystkich szkół podstawowych, średnich, zawodowych i wyższych. Władza ludowa zagwarantowała mu szerokie możliwości szybkiego awansu społecznego. Przeludnienie wsi, dzięki ogromnym możliwościom uzyskania pracy w przemyśle oraz na skutek odpływu młodzieży do szkół, należy już dziś do przeszłości. Z każdym rokiem gospodarka chłopaska umacnia się coraz bardziej, praca na roli staje się lżejsza, a stopa życiowa wsi coraz to wyższa.

Robotnik wydzignęty z ruin i zgłiszcz swoje już fabryki, podniósł swe kwalifikacje fachowe, unowocześnił i zwiększył znacznie produkcję, pokochał pracę zawodową i z każdym rokiem dostrzega coraz to większe zmiany na lepsze w życiu swoim i swoich rodzin. Świadomie przy tym włączył się w budownictwo socjalizmu, widząc w nim jedyną drogę do szczęśliwej przyszłości bez kryzysów, nędzy i bezrobocia.

Wielu robotników w drodze awansu społecznego mianowanych zostało dyrektorami i kierownikami wielkich fabryk, kopalń i zakładów pracy, wielu zdobyło w Polsce Ludowej tytuły mistrzów, techników i inżynierów, przewodników pracy, racjonalizatorów, nowatorów i mistrzów oszczędnościowych.

Coraz późniejszym nurtem włącza się do pracy w ogólnonarodowym frontie walki o pokój i plan 6-letni nasza stara inteligencja techniczna, a obok niej rosną nowe kadry młodych, świadomych budowniczych socjalizmu.

Wolę walki o nową, lepszą przyszłość, o nowy ustrój i sprawiedliwość społeczną zakłopotował naród polski masowym udziałem w referendum i pierwszych w wolnej Polsce Ludowej wyborach do Sejmu, które odbyły się w dniu 17 stycznia 1947 roku.

To wszystko co zapowiedział w swej deklaracji przedwyborczej ogłoszonej 5 stycznia 1947 roku Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, to co walczyli przez wiele dziesiątków lat nasi ojcowie i dziadkowie, za co krawały się poprzednie pokolenia w walce z przemocą i ukłestem, znalazło pełne urzeczywistnienie w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym” — powiedział Towarzysz Bierut na VII Plenum KC — „Lud pracujący nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy — a dobra własnego i dobra swej Ojczyzny nauczył się bronić tak, jak tego wymaga najwyższa potrzeba”.

Dziś naród nasz stoi przed drugim z kolei wyborem do Sejmu, który odbędzie się w dniu 26 października br. Ma znów wybrać spośród najlepszych robotników, chłopów i inteligencji pracującej swoich przedstawicieli do Sejmu, jako najwyższego organu władzy zwierzchniej narodu. Zadanie to nie jest łatwe.

Władza ta musi mieć bowiem charakter rewolucyjny, by należycie realizować podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, by w interesie mas ludowych siłą tłumić opór wroga klasowego, ograniczać, wypierać i likwidować elementy kapitalistyczne, rozwijać i umacniać podstawy przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Wykonać należycie te zadania, utrzymać linię wytyczoną przez marksizm-leninizm na drodze do socjalizmu, zwyciężyć w zafartej walce swych wewnętrznych i zewnętrznych wrogów, może tylko silne i coraz to silniejsze państwo ludowe.

Powolować więc do Sejmu będziemy ludzi, którzy legitymują się nie wysokim urodzeniem, nie byskotliwą inteligencją, „krasomówstwem” czy reprezentacyjnym wyglądem zewnętrznym, ale tych którzy pracą swoją na powierzonych im posterunkach udowodnili wierność szczerzyemu idealom socjalizmu, którzy nie zochylił nigdy z wytyczoną przez Partię i Rząd linią, którzy ukochali swój kraj i naród, nie ułękli się i nie cofnęli w trudnej walce z przeciwnościami, którzy tym samym najbardziej godnie są zaufania mas.

„Nasze budownictwo socjalistyczne odbywa się oczywiście nie w ełszy, w spokoju, w łagodnym powiewaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bu o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce — i to bardzo ostrej walce — z nieobitkami klas pasywnych, rozwija się ono w walce z trudnościami i Inaczej być nie może” — mówił Towarzysz Bierut na VII Plenum KC.

W tych warunkach, Sejm na tle wszystkich całego narodu, w budownictwie socjalizmu ma niezwykłą wagę. Dlatego znać winien dokładnie każdy wyborca, jak najwięcej szczegółów z życia poszczególnych kandydatów na posłów, dokładnie zastanowić się nad wyborem i oddać głos na tego, który najbardziej godnym będzie zaufania.

Diatego także nowa konstytucja uoskjonowała zasadę odpowiedzialności posłów i odpowiedzialności posłów przed swoimi wyborcami.

Wolą narodu jest rozbudować, umacniać i utwierdzać potencjał gospodarczy naszego państwa. Codzienną wytyczoną pracą i wspólnymi siłami mas produkcyjnych udowodniła i potwierdza on to w pełni. Jego reprezentacja — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ma być wtem tym zasadem bez reszty. Ma uczynić wszystko, by kraj nasz rozwijał się i umacniał politycznie i gospodarczo z każdym dniem.

## Arnold Ślucki Warszawa

Metalowce z Warszawy nadbujańskie chłop wyobraźnią przenosił się do tej dalekiej, wysłonej. Pierwszy z nich znalazł na mte każdej jej ulce, Mówił: Kolo, Wola, Ochota, a za słowami tymi stała dzieciństwo, młodość i wiek męski. Kryła się jakaś wielka tkliwość, której przekreślić nie mogły niekoneżące się rachunki krzywd. Ni kolejka bezrobotnych wzdłuż Ciepłej, ni przedwcześnie siwłzna ofca, ni noleg w brudnym „peklinie”, hotelu dla bez domnych, kiedy nie było czym zapłacić za komore. A miasto było przecież swoje, rodzinne...

Czyszcząc luły kaemów, żonierze snuli marzenia o powrocie, o Warszawie. Nie o swojej tylko mówiono kamienie, swojej ruderze... Wiza roztaczała się po ogromnych placach, dzielnicach i parckach, zalanych słońcem. Czyżby przezwicwiali, że na tym właśnie polega sens toczonych przez nich bitew, by rozgromiwszy wroga, wziąć w swoje ręce klucze od śródmięścia... „Ulca Miła wcale nie jest miła”, — zachnął się kiedyś poeta, przechodząc tą ulką zamleaskaną przez miedzką biedotę.

Smując się po Warszawie, spleśniał z jednej kopełtycej na drugą, potrącany łokciami przez przed-

warszawian, pniejących przy odgruzowaniu Marszałkowskiej. Zapadali się ściany, mur obsunął się z trasiekami, staliny w tumanie kurzu... czyżby już wtedy wywiał się z chimney popiołu i pyłu przyszły obraz miast?

Tu stał MDM. Czym byłabyś nadzieję nasza i nasza duno, gdybyś nie zrodziła się w nie ustępliwym trudzie... szep tałem, kiedy opadały słomiane bandażę z murów i pierwsze domy odsłaniały się zapraszające, gdy pierwsze drzewa — żywcom przeszczepione — bujnę zasumowały zieleń.

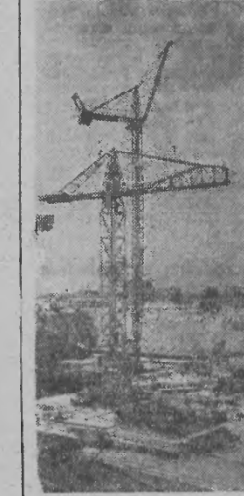
Jarzą się światła na szcze sklepikarska przysadzca parterowa, teraz wznosi się wysoko Nowa Marszałkowska — dzielnicca ludzi pracy, robotników, uczonych i artystów. I czuje się tu w harmonijnym układzie całości przed smaki nadchodzącej epoki, w której piękność i celowość sztuki wynika z piękna i celowości samego życa.

Czy nie tego samego wrzania doraźnym, gdy orządaliśmy trasę W—Z, odbudowany Nowy Świat i plac Dłazyńskiegof..

Tego wieczoru odwiedził lem przyjaciel — architekta. Był jedynym z tych uparłych marzycieli i nieustrzonych robotników, których portrety drukują dziś w gazetach.

Nachylał się nad nowym projektem... MDM — po władę — dopiero się zaczął...

**O niej żołnierze mówili na postęju, podzwaniając maniekami, nad rosyjską pochyleni rzeka...**  
„Szumi, szumi Oka, jak Wisła szeroka...



Równolegle z budową maszynych fundam otów pod częścią wiazową gmachu PK i N prowadzić się także prace ziemne i fundamentowe pod skrzydła boczne. Na zdjęciu: Fragment prac przy budowie Palacu Kultury i Nauki. Fot. CAF — DKN Martynow.



### Podejmujemy zobowiązania

Pracownicy bazy transportu konnego Ekspozytury Państwowej Centrali Drzewnej w Sienawie (pow. Jarosław), na zorganizowanie ostatnio masowo w związku z zbliżającymi się wyborami do Sejmiku Ustawodawczego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) — podjęli szereg zobowiązań, wzywając jednocześnie do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie jednostki Ekspozytury PCD — Tarnów oraz wszystkie parki konne Ekspozytury do współzawodniczenia grupowego w realizacji podjętych zobowiązań.

W treści podjętych zobowiązań czytamy: „My wozacy, zatrudnieni w parku konnym w Sienawie, postanawiamy podnieść wydajność w wywozie drewna o 10 proc. w stosunku miesięcznym przy równoczesnym utrzymaniu wzorowej kondycji koni oraz utrzymać czystą gospodarkę naszymi środkami.

Oprócz wziętych szereg zobowiązań podjęli pracownicy kuzni, warsztatów rymskich i stolarskich oraz pracownicy stajalni i dozory.

Pracownicy biurowi chcą przyczynić się do realizacji podjętych zobowiązań, postanowili przeprowadzić — dla pracowników fizycznych — szkolenie zawodowe, dotyczącego wywozu drewna z lasu, pielęgnacji koni oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. (4793)

### Stadem naszym

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu zgodnie z naszą notatką pt. „Trzeba postawić barierę” wydało zarządzenie Prezydium GRN w Przecławiu zabezpieczenia bariera drogi emigracyjnej od odcięcia Wola Mielecka — Przecław — Podole.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli interweniowało w ośrodku zaopatrzenia robotniczego, w wyniku czego stolówka nr 3 otrzymała zarządzenie, by pracownicy huty, uczeszczać na naukę otrzymali obiady w pierwszej kolejności.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Dębicy nawigując do naszej notki pt. „Gdy kierownikiem, sklepów, sprzątaczką i dostawcą towarów jest tylko jedna osoba” zawiadania, że od dnia 23. 8. br. zatrudniono w sklepie nr 12 PSS jeszcze jednego pracownika.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubaczowie, odpowiadając na notatkę „W Lubaczowie jest brudno” komunikuje, że w najbliższym czasie zostaną zainstalowane na ulicach kosze na śmieci.

## Ukrócić wybryki bumelantów i chuliganów w hucie Stalowa Wola

Wydział elektryczny huty „Stalowa Wola” może poszczycić się takimi przodownikami pracy jak dżumy Zbigniew Popiel, wykonujący prócz swoich obowiązków inne prace warsztatowe. Dobrze pracują również Cyprian Stepień, Stanisław Podraza i Maksymilian Mysza. Brygadziści — Wilhelm Goryl wraz ze swoją grupą, zatrudnioną przy instalacji suwnic — wykonały wszystkie prace przed terminem. Ostatnio brygada ta dokonała naprawy jednej z suwnic, oddając ją na trzy dni przed terminem. Aniela Kuras, zatrudniona w charakterze gońca wywiązuje się należycie ze swych obowiązków.

Nie o wszystkich jednak pracownikach wydziału elektrycznego huty można wyrazić podobną opinię. Tacy jak Jan Paterek i Józef Stec często bumelują nawet w obecności kierownika wydziału. Uczniowie warsztatowi — Aleksander Kleiszek i Jan Szwałka również lekceważą sobie obojętne przy pracy.

Ostatnio staranem kierownictwa i oddziałowej organizacji partyjnej — w trosce o podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników — zorganizowano kurs elektro-monterski pod kierownictwem p. Patkiewicz. Początkowo na kurs uczeszczała pełna liczba słuchaczy — 50 osób. Z chwilą jednak, gdy przewodniczący koła ZMP z wydziału elektrycznego — Dul przestał uczeszczać na kurs — 43 innych uczestników kursu poszło za jego „przykładem” i kurs przestał istnieć. Fakt ten jest rżącym objawem zupełnego lekceważenia socjalistycznej dyscypliny pracy przez pracowników wydziału elektrycznego huty.

Wydział naprawczy huty w swym zespole — podobnie jak wydział elektryczny — posiada przodowników pracy, którzy poważnie przekraczają normy produkcyjne. Pracownicy ci rozumieją dobrze zadania, jakie stawia przed nimi państwo w planie 6-letnim i dlatego procent wykonywanej przez nich normy produkcyjnej osiąga coraz wyższe cyfry. I tak: Jan Zaleski osiąga 241 proc. normy, Jan Bis — 196 proc., Kazimierz Wasyl — 184 proc., Andrzej Tworek — 165 proc., Józef Mucha — 168 proc., Józef Zorniak — 159 proc., Stanisław Głuszak — 152 proc., Jan Olszowy i Andrzej Chmielowiec wyrabiają po 150 proc. normy. Z ich bojowej postawy w pracy winni wziąć wzór ci, którzy swą obojętnością i lenistwem hamują i przeszkadzają w pracy innym. A tacy są i na wydziale naprawczym i stolarni huty. Do nich zaliczyć trzeba

pracowników rachuby wydziału naprawczego — Krystyna Lis, Helenę Ochman i Marię Tokarską. I tak np. — Lis „pracuje”, wystukując odłwkiem po biurku takt najnowszych piosenek. H. Ochman bezczynnie spędza czas pracy a M. Tokarska często wychodzi na halę wydziału, by „pogwarzyć” sobie. Ludwik Zawadzki ze stolarni opuszcza pracę, wystawiając godzinami neraz przed kłosem i ubraniem — Jan Smusz nie poczyna się do regularnego przychodzenia do pracy. Jego kolega Wł. Pawełka często podbija mu kartę zegarową ukrywając to przed kierownictwem.

Ostatnio kierownik wydziału elektrycznego polecił Teodorowi Curko przeprowadzić kontrolę zegara przed godziną 15. Mimo że nie za kończono kontroli zegara, pracownicy: Czuka, Majowicz, Grabiec, Iberb, Snioc i Jeż podbili karty zegarowe — po parę sztuk — naciskając z przesadną siłą pedał zegarowy. Na zwróceniu im uwagi odpowiedzieli wymysłami i popychaniem, w czym „wyróżnili” się najwięksi — Franciszek Cubera i Krawczyk.

Czas najwyższy skończyć z tego rodzaju wyczynami chuligańskimi. Zły przykład nie powinien znaleźć naśladowców i dlatego zarówno kierownictwo jak organizacja szepiowska powinny przywołać do porządku bumelantów i chuliganów na wspomnianych wydziałach.

Z. Korczak  
korespondent

### W Dębicy powołano Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

W dniu 13 bieżącego miesiąca w Dębicy odbyła się konferencja powiatowa przedstawicieli społeczeństwa powiatu dębickiego, na której dokonano wyboru Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Michał Ognisty.

Następnie tow. Wojciech Bańka i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR wygłosił oświadczenie referat. Na konferencji przemawiali również przedstawiciele Powiatowego Wykonawczego ZSL — ob. Jan Stawarz, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP tow. Władysław Barsznica.

W skład Powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zostali wybrani: Przewodniczący: MICHAŁ OGNISTY — przewod. Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Zastępcy: Władysław Piśarczyk — działacz ZSCH, Adam Żurowski — nauczyciel z gromady Zawada, działacz młodzieżowy.

Sekretarz: Stanisław Różak — kierownik szkoły podstawowej nr 1 w Dębicy, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

slaw Barsznica — przew. Zarządu Powiatowego ZML, Wojciech Haracz — przew. Zarządu Powiatowego ZSCH, Henryk Kubicki — przew. Prezydium PRN, Szecepan Wojdowski — przewodnik pracy z Zakł. Przem. Gumowego, Tadeusz Kozioł — kierownik Wydziału Propagandy KP PZPR, Helena Kucharska, przewodnicząca pracy ze spółdzielni produkcyjnej w Brzeziny, Mieczysław Sobieszański — pracownik PZGS, aktywista spółdzielczy, Jan Stawarz — sekretarz, Pow. Kom. Wlk. ZSL, Zbigniew Mierziński — wiceprzewodniczący PRN, Zofia Wiśniewska — sekret. Kom. Pow. PZPR, dr Jerzy Krawczyk — lekarz Służby Zdrowia, Edward Brydo — pracownik WSK Kazimiera Roztecka — aktywistka w gromadzie Zdąży, Stanisław Robakowski — zastępca dyr. Liceum Ogrodniczego w Ropczycach, Maria Miłkowska — prac. Prezydium PRN, działaczka LK, Janina Gasiołek, przew. Zarz. Pow. LK, Eugeniusz Małec — agronom POM w Dębicy, Zofia Zalechowska — przewodnicząca chópska z gromady Braciejowa, Stanisław Niedźwiedźki — przewodnik pracy z Zakł. Przem. Gumowego, Stanisław Lecznarowicz — działacz związków zawodowych, Zofia Machalska — prac. Prez. PRN. (4803)



Prace przy budowie nowych osiedli robotniczych w Warszawie postępują szybko naprzód. Zobowiązania produkcyjne podejmowane przez brygady młodzieżowe skrótą czas budowy.

Na zdjęciu: Fragment budującego się osiedla Praga II. CAF — fot. Ostrowski

### Przodująca młodzież odwiedza spółdzielnię produkcyjną

Rada zakładowa WSK w Mielcu wspólnie z organizacjami społecznymi w ostatnich dniach sierpnia zorganizowała wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Jurkach w pow. sanockim. W wycieczce tej wzięło udział 50 młodych przodowników i przewodników pracy zakładu.

Uczestnicy wycieczki zostali serdecznie przyjęci przez członków spółdzielni. Zapoznali się z życiem spółdzielców oraz osiągnięciami produkcyjnymi, przekonali się o wyższości gospodarki społecznej nad indywidualną.

### Wolność obrachunków

Młodzież Technikum Finansowego w Dębicy przystąpiła z energią i zapałem do nauki w nowym roku szkolnym. Ostatnio zarząd szkolnego koła ZMP przeprowadził zebranie, poświęcone omówieniu ordynacji wyborczej i podjęciu nowych zobowiązań politycznych. Samorząd uczniowski wspólnie z członkami kółka finansowego na zorganizowanej naradzie opracował program pracy na bieżący rok szkolny. (4686)

A. Baran  
korespondent

Chłopi z gromady Róża, gmina Czarna (pow. Dębica) sprawnie młózą zboże, ażeby jak najszybciej i jak najwięcej sprzedać podatek państwu, gdyż plony są dobre. Za uzyskane pieniądze chcą jak najszybciej spłacić podatek gruntowy oraz zapoznać się w nawiązy sztucznie na stawy jeienne. (4389)

Br. Wolak  
korespondent

**Oszczędzaj energię elektryczną**

### Sroda 17 WRZEŚNIA

**JAROSŁAW**  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Powiatowa 29, tel. 09.

**PRZEWORSK**  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09.

**DĘBICA**  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryńska 2, tel. 09.

**LANCUT**  
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

**MUZEUW**  
PAŃSTWOWY OŚRODEK MUZEALNY W LANCUTOWIE: otwarty od godz. 9 do 13-tej.

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: Rodzinka — komedia w 3 aktach J. Jurandota — początek o godz. 18-tej.

### Nowiny Przeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Redaguje — kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, ul. Galęzowskiego 7. Telefon: redaktor naczelny — 10-78, sekretarz odpow. — 16-00, dział gospodarczy, kulturalny, partyjny i rolny — 16-03, dział miejski i sekretariat — 13-06, dział korespondentów — 15-54. Redakcja nocna 10-17 (08-30). Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12. Oddziały: Nowiny Przeszowskie — Przemyśl, ul. Dworkowska 1, tel. 350, I. p. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229. Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 19, I. p. — tel. 18-56, dział ogłoszeniowy — 18-52, PPK „Ruch” — tel. 18-80. Prenumerata zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr, kwartalna 13.50 zł, półroczna 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch” — urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejscy. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Jodkeryka Alsa 2, Form. 63 x 31 1/2 gazet.

## Wiadomości Sportowe

### Mistrzostwa bokserskie Stal Sanok — Stal Mielec 6:14

W pierwszym meczu o drużynowe mistrzostwo woj. rzeszowskiego w boksie, odbyłym w Sanoku zwycięstwo odniosła „dziesiątka” Mielca w stosunku 14:6.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Sanoka: waga musza: Zdzisław przegrana; Mikowski na punkty, w kategorii Ruchwał z Mielca otrzymuje punkty wo wskutek braku przeciwnika, w piórkowej Józwiak przegrywa z Nowakowskim I przez ko w drugim starciu, w lekkiej Stasiak z Mielca otrzymuje punkty wo wskutek braku przeciwnika, w lekkośredniej Sończak wygrywa z Lianem przez ko w drugim starciu, w półśredniej Grabowski wygrywa z Sittkiem na punkty, w lekkośredniej Kubicki przegrywa z Nowakowskim II przez kto w I starciu, w średniej Job z Mielca otrzymuje punkty wo wskutek braku przeciwnika, w wadze półciężkiej Cielinski wy-

grywa przez kto z Głodkiem, w wadze ciężkiej, Mruk poddaje się w II rundzie Kulczyckiemu.

W ringu sędziów: Dęla z Rzeszowa, na punkty Lew, Szydłowski i Baran. II.

### Pierwszy start lekkoatletów rzeszowskiej Stali

Podczas mistrzostw lekkoatletycznych szkół ogólnokształcących naszego województwa, które odbywały się w dniach 13 i 14 września w Rzeszowie startowali zawodnicy rzeszowskiej Stali w ramach zawodów korespondencyjnych.

A oto kilka wyników: W skoku w dal Józef Chlebusił uzyskał 4,93 m, a Ryszard Zawicki — 5,06. W rzucie granatem Chlebusił uzyskał 34,60 m; Zawicki w skoku wzwyż — 153,3 cm.

startowało 95 zawodników w tym 31 kobiet.

Wyniki techniczne: **KOBIECY:** W biegu na 80 m Kasowicz zajęła pierwsze miejsce, uzyskując czas — 9,8. Pehniecka Kulę — Janna Świątecz (SKS Naft.) — 6,75 m Skok wzwyż — Barezek (SKS Głm. Jasto) — 123 cm.

**MĘSCYZYNI** 100 m — 1) Zrebek (SKS Naft.) — 12,3 sek., 300 m Byczek (SKS Głm.) — 5,10 min. Rzut dyskiem — 1) Styczyński (Sp. Jasto) — 24,66 m Rzut dyskiem (juniorzy) 1) Witejowski (Unia) — 32,30 m. Skok w dal — 1) Zrebek — 5,30 m.

Punktacja zespołowa: 1) SKS Głm. Ogólna — 53 pkt, 2) SKS Techn. Naft. — 28 pkt, 3) Górnik — Jasto — 11 pkt, 4) Unia Krajołwiec — 11 pkt, 5) Spójnia Jasto — 8 pkt. W powyższych zawodach 3 mężczyźni zdobyli odznakę III klasy a 2 zawodników klasę młodzieżową, 3 kobiety zdobyły III klasę, a 8 młodzieżową.

# O sporządzaniu spisów wyborców

W przygotowaniu wyborów bardzo duże znaczenie mają spisy osób uprawnionych do głosowania. Staranne i prawidłowo sporządzone spisy wyborców jest niezbędnym warunkiem, aby wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat, mogli wziąć udział w wyborach.

Postanowienia naszej ordy nacji wyborczej, dotyczące spisów wyborców, jawności spisów i publicznej nad nimi kontroli zabezpieczają każdemu otrzymanie kartki do głosowania do Sejmu i zapobiegają wszelkim nadużyciom.

Zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej, spisy obywateli sporządzały prezydja miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych, a więc ludzie, za których pośrednictwem robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca współpracują krajam. Już dziś we wszy stkich radach narodowych, wre gorączkowa praca nad układaniem tych spisów.

Każdego z nas na pewno interesuje, w jaki sposób sporządzane są spisy, w jaki sposób znajdują się w nich nasze nazwiska i w jaki sposób będziemy mogli sami te listy sprawdzić.

Ważny dla przykładu duże miasto, gdzie sporządzenie spisów wyborczych wymaga naj więcej pracy. Otóż tzw. punkty ewidencyjne ludności sporządzały wykazy mieszkańców według domów i przesyłają je do prezydium miejskiej rady narodowej. Ślad po sprawdzeniu, wykazy te przesyłane są do prezydium dzielnicowych rad narodowych, które segregują je według obwodów wyborczych. Następnie członkowie prezydium z pomocą aktywu rad narodowych starannie sprawdzają, czy wszyscy mieszkańcy danego obwodu wyborczego objęci zostali wykazem.

Teraz następuje najważniejsza część pracy. Odbyna się bardzo dokładnie przepisanie z wykazów nazwisk wszystkich obywateli danej dzielnicy na specjalnie w tym celu przygotowane listy wyborców. Listy te układane są w porządku alfabetycznym, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania. Na arkuszach spisów umieszcza się nazwisko i imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy.

Ale na tym nie koniec. Kiedy spisy są już sporządzone, następuje staranna, wymagająca dużej uwagi, kontrola zgod

ności ich z wykazami ewidencyjnymi. Po skontrolowaniu każdego arkusza spisów wyborców, zostaje podpisany przez przewodniczącego i sekretarza dzielnicowej rady narodowej tuż pod ostatnim nazwiskiem widniejącym na arkuszu. W ten sposób wyklucza się możliwość wniesienia jakichkolwiek nowych nazwisk do spisów.

Mógłby ktoś zapytać: — a przecież do dnia wyborów mogą nastąpić zmiany w miejscach zamieszkania? Otóż przed wydziałem dzielnicowej rady narodowej, pozostaje w stałym kontakcie z punktem ewidencyjnym, który od razu sygnalizuje wszelkie zmiany zameldowania. Jeżeli np. ktoś do danej dzielnicy przybył i został zameldowany, to sporządzana jest dodatkowa lista, na której jego nazwisko jest umieszczone.

Podobnie sporządzane są spisy wyborców w mniejszych miastach i gminach.

Spisy wyborców od dnia 21 września będą wyłożone w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Przez 7 dni będą dostępne dla wszystkich obywateli. Każdy będzie mógł osobiste sprawdzić, czy nazwisko jego wymienione jest w

spisie, czy spisy są prawidłowo sporządzone, czy nie umieszczono w nim przypadkowo osób nie uprawnionych do głosowania.

Sposób sporządzania spisów przez przedstawicieli mas pracujących miast i wsi — przedział rad narodowych, jak i bezpośrednia kontrola wyborców nad prawidłowością spisów — jest dalszym wyrazem demokratyczności naszej ordynacji wyborczej, uchwalonej przez lud i dla ludu. Przepisy ordynacji wyborczej, dotyczące spisów wyborców, dają pełną gwarancję, że każdy będzie mógł spełnić swój obywatelski obowiązek, najbariej oddanych sprawie wzrostu sił i potęgi ojczyzny, sprawie budownictwa socjalistycznego kandydatów na posłów do Sejmu.

Jakże inaczej wyglądają te sprawy w kraju, który usiłuje wzmocnić siły, że jest najbardziej demokratyczny, a jest w rzeczywistości najbardziej reakcyjny — w Stanach Zjednoczonych. Tam sporządzanie spisów wyborców jest z reguły połączone z nadużyciami na wielką skalę.

Radięcielki dramaturg Miko-

łaj Pogodin, w sztuce „Missurijski wał”, opartej na autentycznych materiałach, daje miły dy innymi bardzo typowy dla amerykańskich stosunków fragment rozmowy bossa politycznego, Gennari, z innym opryskiem, Mac Donaldem.

„Gennari: Wkrótce będą sporządzone listy wyborcze. Trzeba załudnić wszystkie pustkowi, stacje benzynowe, opuszczone lepianki i puste składy. W naszych spisach wszystkie te miejsca będą figurowały jako domy zamieszkałe przez wyborców, pragnących głosować na naszych kandydatów.”

Mac Donald: To jest dostatecznie jasne.

Gennari: Ale najważniejsza kategoria wyborców — to ludzie z tamtego świata, skąd nie ma powrotu. Nazwiska ich wpisujemy z płyt nagrobkowych.”

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w ten sposób został pominięty swego czasu wybrany do senatu Truman. W Kansas City, gdzie mieściły się wówczas sztaby band gangsterskich i gdzie działał tramunowski opiekun gangster Tom Pendergast, oddano na Truman'a dwa razy więcej głosów niż było wyborców.

Amerykańską szkołę oszustwa opanowała również burżuazja włoska. Chrześcijański demokraci, aby zabezpieczyć w wyborach zwycięstwo słuźalcom „imperializmu amerykańskiego, że Gaspari'emu, włągali na listy wyborcze zakonników i zakonnice na podstawie osobliwego prawa, a mianowicie na podstawie oświadczenia przełożonego danego klasztoru Naturalnie prawdziwość oświadczenia przeora nikt nie badał. I w ten sposób — jak wykazały wyehory — poszczególni zakonnicy i zakonnice głosowali kilkakrotnie.

Takie przykłady z praktyki wyborczych burżuazji można by mnożyć i mnożyć. Wszystkie one wskazują na klamliwość i oszustwa hasel demokracji i wolności w krajach, gdzie rządzi pieniądź i wyzysk, gdzie masy pracujące pozbawione są wolności.

Po latach walki zdobyliśmy wolność. I z tą świadomością zdobywca największego skarbu człowieka — wolności — połączony do um wyborczych. Z tą świadomością głosować będziemy na program Frontu Narodowego, który oznacza pokój, rozkwit ojczyzny i jedność narodu w obliczu jej historycznych zadań.

# Nowiny sportowe

## Sportowcy przemyskiego Kolejarza podejmują zobowiązania dla narciarstwa

### Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

Odpowiadając na wezwanie sportowców hut „Bobrek” oraz narciarzy warszawskiego Ognia, sekcja narciarsko-turystyczna Koła sportowego Kolejarz w Przemysłu dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, jak również dla uczczenia XIX Zjazdu Wielkiej Partii Lenina i Stałina zobowiązuje się: zdobyć do dnia 30 września br. 15 odznak SPO, zdobyć do dnia 30 października 15 Górskich Odznak Turystycznych, przeprowadzić do dnia 30 listopada 400 roboczo-godzin przy budowie obiektów sportowych, objąć patronat nad sekcjami

narciarskimi przemyskich szkółkich kół sportowych, zmoczyć przygotowania kondycyjne i techniczne zawodników przez przeprowadzanie regularnych suchych zapraw, zorganizować w okresie zimowym kursy jazdy na nartach dla młodzieży szkolnej, zdobyć w okresie zimowym 15 odznak zjazdowych, 30 odznak sprawności narciarskiej oraz 15 Górskich Odznak Narciarskich.

Członkowie sekcji narciarsko-turystycznej KS „Kolejarz” w Przemysłu wzywają wszystkich sportowców Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” do podejmowania zobowiązań.

## Z zawodów żużlowych w Rzeszowie

Miejskie zawody żużlowe, organizowanych w Mieście Budowy Warszawskiej, którego całkowity dochód z zawodów przeznaczony został na budowę stolicy.

Atrakcją wyścigów żużlowych byli braćla Norbert i Rajmund Świątłowie, którzy pokazali jazdę zespołową na wysokim poziomie.



Na zdjęciu moment startu do V biegu, który zakończył się zwycięstwem Norberta Świątłowie w czasie 1,36,0. Od lewej widzimy Norberta Świątłowie (K), Krajowskiego (O), Rajmunda Świątłowie (K), oraz Józefa Dyłgę (O). Fot. T. Kruczek

## Będziemy pracować po nowemu aby przedterminowo wykonać zadania trzeciego roku Planu 6-letniego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

gąd ziemnych. Brygadziści młodzieżowej brygady ziemnej Józef Bembenik podejmuje się wraz ze swoją brygadą podnieść wydajność swej pracy od 130 do 150 proc. Na 5 dni przed oznaczonym terminem wykonano swoje dodatkowe prace najlepsza z brygad zatrudnionych przy budowie dróg — brygada tow. Pawła Krowiaka. Ogółem brygady przy budowie dróg wykonały o 544 roboczo-godzin wcześniej 344 mb drogi z trylinki, 1.600 sztuk krajeźników chodnikowych oraz 3.500 sztuk płyt chodnikowych. Słuszarze i kowalicy wykorzystują odpady stali, na wykonanie różnych narzędzi.

pracy Józefa Urbanika, odznaczonego w dniu Święta Odrodzenia srebrnym Krzyżem Zasługi.

Entuzjazm załogi dochodzi do szczytu, gdy chwilką ciszej przerywa donośny głosie rownika budowy 1-7 inżyniera Zawiaśłaka, powszechnie szanowanego i lubianego przez robotników, „Kierownictwo budowy 1-7 wraz z załogą przystępuje do współzawodnictwa o tytuł najlepszego kierownika i najlepszego załogi budowlanej w wól. rzeszowskim i w Polsce. Kierownictwo zobowiązuje się przestrzegać rojalicy środków obrotowych, ułatwić załogę wykonanie zobowiązań przez służenie jej narzędziami technicznymi, zlikwidować marnotrawstwo materiałów, dbać lepiej o jakość wykonawstwa robot, zabezpieczyć hotele robotnicze na zimę. Do podjęcia podobnych zobowiązań i współzawodnictwa o tytuł najlepszego załogi budowlanej wzywamy najsiabiej, najbardziej pracujące z naszych budów w PRZB — Krajowice i Sarzynie”.

Padają też zobowiązania indywidualne. Majster budowy dróg, dwukrotny racjonalizator Józef Gębala zobowiązuje się przygotować na czas dostawę materiałów i narzędzi i odpowiednio rozplanować prace, by nie było przestoju na budowie. Równocześnie wzywa on do współzawodnictwa kierownictwo Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych o szybsze wykończenie położonych instalacji. „Wzywam do współzawodnictwa kierownictwo od cinka budowy dróg o tytuł najlepszego kierownictwa od cinka na zakładzie brzmiają słowa kierownika jednego z odcińków budów, przewodnika

pracy Józefa Urbanika, odznaczonego w dniu Święta Odrodzenia srebrnym Krzyżem Zasługi.

Cała załoga — 34 brygad — z niesłabnącym zapalem podjęły cenną inicjatywę i zmieniły Zawiaśłaka. Będziemy (tak pracować, by przedterminowo, z honorem wykonać zadania 3 roku sześciolatkim — postanowili robotnicy, na wielkiej masowce. D. Lewicka

### Prace irygacyjne w ZSRR



Między rzekami Wołgą a Uralem buduje się gęsta sieć kanałów. Na budowie kanału Wołga — Ural długości około 650 km dzień i noc pracują liczne kopaczki, buldożery i inne maszyny budowlane.

Na zdjęciu: Kopaczka przy budowie kanału Wołga — Ural. Fot — CAF



(61)

Wziąłem z pudełka od razu trzy tabletki i polknąłem.

— Kiedy mianowicie? — spytałem zachrypniętym nagłym głosem.

— O czwartej rano według czasu seńskiego.

— Jak zasniesz?

— Wybuchną miny zegarowe na samej linii równoleżnika. Zacznie się strzelanina. Oni odpowiadają. Członkowie Koreańskiej Komisji Narodów Zjednoczonych zaświadcza oczywiście, że północni rozpoczęli ogień pierwszy. Przy przygotowaniu artyleryjskim zachodnia armia Kim Sung Wona i wschodnia Chae Byung Duka rzucą się naprzód.

Hush-hush wyjął z walizki fiaskę francuskiego kontaktu, napelniał poręczkę kieliszki i wznosił toast:

— Za początek pozytywnych działań

Zawtórowałem;

— Za przejęcie od zimnej wojny do gorącej!

Traciłśmy się w wypiliśmy.

Hush-hush zakorkował fiaskę i schował do walizki.

— To bardzo drogi, straszny kontakt. Następny tyk z tej bułki pocugnięty na brzęczy łału.

Nie przypatrzyłem się etykietce na fiaskę.

To, co zapisałem do dnia dzisiejszego, wypełniło zeszyt tylko do połowy. Od jutra zacznie wypełniać drugą połowę. Co wieczór będę skrupulatnie, dokładnie i wyczerpująco zapisywał wyniki dnia — wszystkie szczegóły wielkiego marszu na północ.

Od jutra zacznie nowa kartkę mego zeszytu. Od jutra zacznie się nowa karta w dziejach Azji.

Dziś w nocy duch generała Ishihary zstąpi na ziemię i przejdzie wolno po linii, wzdłuż której przejechał w tych dniach amerykański dygnitarz.

Boże wojowników. Yumia Hachiman, błogosław nam!

Cały ten czas nie miałem głowy na pisanie. Ta dwa miesiące zostaną mi w pamięci na zawsze jak straszny sen. Sen co trwał sześćdziesiąt dni z rzędu. Ani razu nie pomyślałem nawet o zeszytach.

Moja walizka — a zeszyt był w niej — ocalała cudem.

Major Dodd ze sztabu generała Churcha, następcy Roberta, chwycił moją walizkę przez pomyłkę i wrzucił do przejeżdżającego jepra. Dodd nie dojechał do Taidenu, zastrzelono go z bambusowych zarosli, a walizka dojechała. Znalazłem ją wśród rzeczy porzuconych przez dworcem w Taidenie. Ja sam o wtoś nie zostałem w Suwonie.

Zamieszanie zaczęło się późno w noc po kilku wystrzałach na południowym krańcu miasta. Pierwszy umknął sam Church ze swoim sztabem poruczywszy nawet osobiste rzeczy. Skoczyłem do jepra Hush-husha, ale przed wozem już się bito. Zwalony z nog o mało nie wpadłem pod rolls-royce'a nabitego amerykańskimi oficerami. Niektórzy byli w pizmach, ale w hełmach. Potem się dowiedzieliśmy, że ten rolls-royce należał do talhańskiego ministra obrony Sin Sung Mo. Samego ministra wyrzucono z samochodu. Wziął go nasi z oddziału Sawal, jadący na ciężarówce, ale urzawszy, że to nie Japończyk, znów wyrzucili. Minister dotarł przecież do Taidenu, ale nie wiem jak. A ja uratowałem się dzięki kapitanowi Haruyamie z oddziału Sawal. Wskoczył do auta, w którym siedzieli jacyś cywili Koreańscy w kapeluszach, widocznie talhańscy dygnitarze, i wciągnął mnie. Któryś z cywilów spróbował mnie wypchnąć, ale strzeliłem mu w twarz i wyrzuciłem go z wozu. Haruyama zginął głupia śmiercią. Na gwałtownym zakręcie wyleciał z auta i wpadł prosto pod idący za nami studebaker. Owey nocy Suwon był filią plekła.

Będę zapisałw byle jak. Nie ma kiedy myśleć o poprawnej formie. Nie czas na to. Hłedyś indziej, potem, wszystko przepiszę, poprawię, uzupełnię. A na razie będę notował na brudno.

Przypuszczano zraz, że nasza grupa zamieści się wykonaniem specjalnych akcji — mianowicie przygotowaniem agentów specjalnego przeznaczenia i zasłaniem ich w ten czy inny sposób na tyły nieprzyjacielskie, gdzie mieli zrobić swoje i czekać na zbliżenie się naszych wojsk. Ale okazało się to niepotrzebne w związku z nieprzewidzianym biegiem wypadków.